Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 286 | Katowice, wtorek 11-go grudnia 1928. | Rok 27

Rusini sprawcami zamachów na redakcje.

Lwów. (PAT.) W sprawie zamachu na redakcje we Lwowie i Krakowie donosi prasa lwowska, że organy śledcze stwierdziły identyczność sposobu zachowania się posłańca tak w Słowie Polskiem, jak i w Ilustrowanym Kurjerze Codziennym. W związku z zamachem bombowym na redakcję Słowa Polskiego wydział śledczy prowadzi bardzo ściśle dochodzenia. Organy policyjne przeprowadziły szereg rewizyj i aresztowań wśród podejrzanych osób. Znaleziono mnóstwo materjału obciążającego. Szczegóły jednak śledztwa trzymane są w tajemnicy. Nie ulega wątpliwości, że zamachów usiłowali dokonać Rusini.

Trudności w rokowaniach polsko-niemieckich.

Berlin. (PAT.) Sprawa rokowań, prowadzonych przez ministra Hermesa w Warszawie, śledzona jest przez pisma berlińskie z niezwykłem zainteresowaniem. Prasa nacjonalistyczna uderza na alarm w związku z czwartkowemi doniesieniami „Berl. Tageblattu", zarzucając Hermesowi i rządowi Rzeszy, iż zmienili oni widocznie swe zapatrywania i nie dotrzymują przyrzeczeń, poczynionych, kołom rolniczym. Półurzędowy komentarz zaprzecza, jakoby rząd Rzeszy przeciwstawiał się przedłużeniu polsko-niemieckiej umowy drzewnej i oświadcza, że rząd niemiecki zasadniczo skłonny jest do przedłużenia tej umowy, jednak decyzję co do tego chce powziąć po powrocie ministra Hermesa do Berlina i po stwierdzeniu, jakie wyniki wydadzą obecne rokowania w Warszawie.

„Voss. Zeitung" w depeszy swego warszawskiego korespondenta charakteryzuje pesymistycznie obecny stan rokowań, oświadczając, że optymistyczny komentarz i ocena ostatnich propozycyj niemieckich nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Korespondent zapowiada, że punkt ciężkości obecnych rozmów o traktat handlowy przeniesiony zostanie do Lugano, gdzie minister Zaleski chce przeprowadzić zasadnicze rozmowy z ministrem Stresemannem, by w ten sposób znaleźć wyjście z obecnej, zawikłanej sytuacji i porozumieć się co do zmiany dotychczasowych nieszczęśliwych metod pertraktacyj.

Sprawa chorzowska w oświetleniu uczciwszej opinji niemieckiej

Berlin. (Wiad. wł.) Poczytny dziennik berliński „Vossische Ztg." pisze, że załatwienie sprawy Chorzowa może być wzorem tego, jak się usuwa zastarzałe zatargi. Gdyby osiągnięto porozumienie tylko co do samego odszkodowania, już byłoby to dosyć pocieszające, albowiem wysokość sumy i sposób jej spłaty są bardzo zadowalające. Delegaci niemieccy jednak doprowadzili do tego, że została ponadto uregulowana sprawa wywozu azotniaku do Polski i ułożono współpracę między polskim a niemieckim przemysłem azotowym, co samo w sobie jest niejako małym traktatem handlowym. Te sprawy nie były łatwe, albowiem istnieje zakaz dowozu do Polski azotniaku i zakaz ten uchylono tylko w stosunku do Niemiec. Sprawa Chorzowa od sześciu lat była przedmiotem daremnych urzędowych usiłowań w kierunku jej rozwiązania, a obecnie bez politycznych emocyj znalazła rozumne, gospodarcze rozwiązanie z korzyścią dla obu stron. Sposób, w jaki się to stało, powinien służyć przykładem dla zagadnień traktatu handlowego z Polską, które przecież mają tło tylko gospodarcze. To powinni wziąć pod uwagę niemieccy ziemianie.

5-ty rok Dawesowy a Niemcy.

Berlin. (Wiad. wł.) Kancelarja generalnego agenta dla niemieckich odszkodowań wojennych wygotowała z końcem listopada zestawienie sum, zapłaconych przez państwo niemieckie w piątym roku Dawesowym poszczególnym aljantom. Według tegoż otrzymały gotówką:

Francja w list. 77.747.300.14 mk., w r. 1928 273.975.473.51 mk.
Anglja w list. 46.204.366.84 mk., w r. 1928 124.887.694.85 mk.
Włochy w list. 13.049.303.84 mk., w r. 1928 38.538.376.22 mk.
Belgja w list. 10.134.598.06 mk., w r. 1928 27.646.563.63 mk.
Serbja w list. 7.797.447.90 mk., w r. 1928 17.801.641.93 mk.
Ameryka w list. 7.274.111.22 mk. w r. 1928 20.113.328.01 mk.

Do tych świadczeń gotówkowych dochodzą jeszcze świadczenia rzeczowe w materjałach, surowcach i gotowych fabrykatach.

W 5-tym zatem roku Dawesowym stawiły Niemcy generalnemu agentowi na reparacje wojenne 737 miljonów 620 tysięcy, z tego otrzymały poszkodowane państwa przez kancelarję generalnego agenta 516 miljonów 584 tys. marek.

Niezadługo rozpoczną się rokowania o ostateczne ustalenie sumy odszkodowaniowej, jaką państwo niemieckie zapłacić powinno. Niektórzy przebąkują o 30 miljardach, inni o 42 miljardach płatnych w 62 rocznych ratach. Będą to dla państwa niemieckiego ciężkie lata ciężkich podatków, a mają to do zawdzięczenia tym, którym się wojny chciało i którzy na wojnie rekwirowali (kradli) i niszczyli nieswoje mienie.

Przed sesją Rady Ligi Narodów.

Lugano. (PAT.) W sobotę przybył tu w towarzystwie wyższych urzędników sekretarz generalny Ligi Narodów sir Erick Drummond. Większość delegatów 14 państw, reprezentowanych w Radzie Ligi, znajduje się już w Lugano, wobec czego w niedzielę podjęto przedwstępne rozmowy. Porządek dzienny sesji przewiduje szereg interesujących punktów, ale nie jest wykluczonem, że w toku sesji poruszone będą również inne sprawy, zwłaszcza związane z gospodarczą i finansową konsolidacją niektórych państw. Tak na przykład powtarzana jest pogłoska, iż Węgry zamierzają starać się o wielką pożyczkę zagraniczną.

Lugano. (PAT.) W niedzielę w południe przybył tu minister Zaleski. Następnym pociągiem przybył Chamberlain. Włochy reprezentuje podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Grandi i senator Scialoja. Przybycie Grandi'ego wzbudza duże zaciekawienie. Krążą pogłoski o możliwości przybycia do Lugano lub miejscowości pogranicznej Mussoliniego dla spotkania się z Briandem i Stresemannem.

Lugano. (PAT.) Briand złożył Stresemannowi wizytę, która trwała 1 ¼ godziny. Poruszono sprawy, interesujące oba kraje.

Groźne naprężenie.

Stosunki pomiędzy dwoma narodami łacińskiemi, Francuzami i Włochami, nigdy nie były zbyt czułe. Przed wojną światową były nawet wręcz wrogie, gdy Włochy należały do trójprzymierza wraz z Niemcami i Austrją, skierowanego wyraźnie przeciwko Francji. I niewątpliwie Włochy byłyby wzięły udział w wojnie tej po stronie Niemców, gdyby nie chciwość Austrji, która nie chciała zapłacić tej ceny, jakiej Włosi żądali. Ponieważ zaś Francja, względnie Anglja złożyła Włochom korzystniejszą ofertę, przeto bez skrupułów zerwali oni przymierze i stanęli po stronie koalicji przeciwko dotychczasowym swym sojusznikom. Więc nie poczucie wspólności rasowej, dla obrony przed rasą germańską, lub sympatja dla Francuzów skłoniła Włochów do walki z Niemcami, lecz zimne wyrachowanie.

Powody jednakowóż, które rzuciły przed wojną Włochy w objęcia wrogów Francji, istnieją nadal. Tkwią one bowiem we fakcie, że rozrost Francji i Włoch idzie w ostatnich czasach w jednym i tymsamym kierunku, mianowicie ku morzu Śródziemnemu i Afryce. Przez to wytwarza się stała konkurencja, która powoduje co chwilę starcia i uniemożliwia trwałe, dobre stosunki.

Gdy we Włoszech objął władzę Mussolini i zapragnął na wzór Cezarów rzymskich stworzyć wielką potęgę włoską, przeciwieństwa te musiały zaostrzać się coraz bardziej i występować z coraz większą siłą. Nie wybuchnęły one jeszcze jawnie, ale poza kulisami toczy się już pomiędzy władcami obydwóch państw bezkrwawa, ale zacięta walka.

W ostatnich czasach zaszły dwa wydarzenia, które to stosunki jeszcze bardziej zaostrzyły. Pierwszem z nich jest wyrok sądu paryskiego w procesie przeciwko Włochowi, di Modugno, zabójcy konsula włoskiego, hr. Nardiniego. Sędziowie przysięgli uwolnili oskarżonego od winy morderstwa, a skazali go tylko za zwyczajne uszkodzenie cielesne na dwa lata więzienia i 200 franków grzywny.

Dlaczego sąd wydał takie orzeczenie, trudno stwierdzić. Mimowoli jednak ma się wrażenie, że ogólna niechęć, jaka panuje we Francji przeciwko faszyzmowi, usposobiła sympatycznie sędziów dla Włocha, który nie wahał się dokonać zamachu, by walczyć z faszyzmem.

Ogłoszenie łagodnego wyroku wywołało we Włoszech wielkie oburzenie. Pisma włoskie nie mają dosyć ostrych słów na wyrażenie potępienia dla sędziów francuskich, którzy ulegli tajemniczym siłom masońskim, nienawidzącym faszystów za ich bezwzględną walkę z masonerją. Nawet umiarkowane pisma włoskie w ostrym tonie występują przeciw Francji, nazywając ofiary zamachów męczennikami, których pomści Italja faszystowska. A zemsta nie ograniczy się tylko do samych zabójców — dotknie ona także wspólników tej bezkarności. Tak pisze organ faszystowskiego ruchu zawodowego „Lavoro d'Italia."

Ten ton prasy włoskiej rozpłomienił opinję i wywołał demonstracje przeciw Francji. Siedzibą francuskiej ambasady w Rzymie musiał otoczyć potrójny kordon wojska, aby go uchronić przed atakiem tłumu, głównie młodzieży. We wszystkich większych miastach odbyły się manifestacje antyfrancuskie. Wielu Włochów przyozdobionych orderami francuskimi, odesłało odznaki. W rezolucjach domagano się zerwania stosunków dyplomatycznych z Francją.

Te demonstracje wywołały naturalnie we Francji niemiłe wrażenie. Dzienniki oburzają się na Włochów, że śmią krytykować wyrok sądu, który jest rzeczą nietykalną i za który nie wolno winić rządu ani narodu.

Do tego wydarzenia przyłączyło się drugie. Mianowicie w parlamencie Poincare wygłosił przemówienie, w którem wspomniał o pewnem imperjalistycznem państwie, które zagraża interesom Francji, zwłaszcza w kolonjach afrykańskich. Była to zbyt wyraźna aluzja pod adresem Włoch, aby jej Włosi nie mieli zrozumieć. Wywołało to więc nową falę oburzenia. Nie wiadomo wprawdzie, czy istotnie Poincare miał na myśli Włochy. Gdyby jednak nawet tak było, to oburzenie Włochów trudno zrozumieć. Wszakże oni sami ze swym dyktatorem na czele mówią bez ogródek o wznowieniu imperjum rzymskiego w jego dawnych granicach, jako o celu polityki faszystowskiej. Wznowienie zaś tego imperjum może się odbyć tylko kosztem odebrania Francji jej terenów w Europie i Afryce. Jest to więc imperjalizm czystej wody — zagrażający istotnie interesom Francji. Poincare miał zatem wszelkie prawo nazwać dążenia Mussoliniego po imieniu.

Dwa te wydarzenia spowodowały nową rysę w stosunkach włosko-francuskich i doprowadziły je do silnego napięcia. Niema wprawdzie obawy, aby one wywarły wojnę. Na to jeszcze nie czas. W każdym razie zawierają one w sobie niebezpieczne pierwiastki dla obecnego ukształtowania stosunków i mogą spowodować ich zmianę. Temsamem osłabioną zostałaby podstawa, na której stanął gmach powojennej Europy.

Przegląd polityczny

Niemiec o pokojowej polityce Polski.

„Vossische Ztg." zamieszcza artykuł swego warszawskiego korespondenta o dążeniach polityki polskiej w związku z wizytą węgierskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie. Zdaniem korespondenta zagraniczna polityka Polski jest skrajnie konserwatywną, to znaczy, że Polska dąży za wszelką cenę do utrzymania obecnego stanu rzeczy i niedopuszczenia do żadnych zmian. W stosunku do zachodu, a zwłaszcza do Niemiec, żaden kierunek nie dopuściłby do dobrowolnego odstąpienia chociażby piędzi ziemi. W stosunku do Rosji krążą wprawdzie tu i owdzie kombinacje co do rozszerzenia wschodnich granic Polski i o zamiarach poparcia zbrojnego ruchu ukraińskiego przeciw Rosji. Korespondent wątpi jednak, by Polska chciała obecnie ryzykować wojnę z Rosją. Poza względami rzeczowymi opiera on swe wątpliwości na rozmowie, jaką rzekomo miał mieć marszałek Piłsudski z zamordowanym posłem rosyjskim, Wojkowem. Marszałek miał powiedzieć: „Zwyciężyłem Was w roku 1920 i nie będę tak nierozsądny, aby wystawiać na niebezpieczeństwo owoce tego zwycięstwa. Jeżeli jednak Wy mnie zaatakujecie, to znowu ja będę od Was silniejszy i pobiję Was jeszcze raz."

Korespondent porównuje Piłsudskiego z Bismarckiem. Tak jak Bismarck Rzeszę niemiecką, Marszałek Piłsudski uważa państwo polskie za swoje dzieło osobiste. Jednak nie jest on już zbyt młody i dlatego chciał swój twór wszechstronnie zabezpieczyć. Chociaż polityka marszałka Piłsudskiego nie może pokonać przeszkód na drodze porozumienia z Niemcami, to jednak — jak oświadcza korespondent — nie jest ona bynajmniej polityką wojenną, a raczej konserwatywno-pokojową.

Tajemnicze zabójstwo.

Jak donosiliśmy, we środę nad ranem służba pałacu Belwederskiego w Warszawie, w którym rezyduje marszałek Piłsudski, zaalarmowana została kilku następującymi po sobie strzałami rewolwerowymi. Zaalarmowano wartownię belwederską i po krótkich poszukiwaniach znaleziono w pobliżu tarasu pałacu ciało starszego sierżanta żandarmerji, z plutonu, trzymającego ubiegłej nocy straż w pałacu, leżącego bez życia. Był to starszy sierżant żandarmerji Franciszek Kuryzma. Na miejsce wypadku zjechali natychmiast przedstawiciele władz wojskowych, żandarmerji, komendant policji państwowej Jagrym-Maleszewski, oraz naczelnik urzędu śledczego. Pałac belwederski obstawiono silnym kordonem policji. Następnie na terenie parku belwederskiego zarządzono obławę przy pomocy psa policyjnego. W wyniku tej obławy zatrzymano w budce dozorcy parkowego pewnego osobnika, którym okazał się niejaki A. Kosowski, były wywiadowca oddziału II szt. gen., ostatnio zaś zatrudniony w straży pogranicznej. Narazie Kosowski zaprzecza wszelkim podejrzeniom oświadczając, że dążył do pracy, lecz ponieważ miał jeszcze dużo czasu wstąpił do łazienek, aby pogawędzić z dozorcą. Park łazienkowski i belwederski od rana zostały zamknięte dla publiczności, przy bramach stoją warty. Jak się dowiadujemy, Kuryzma, który pełnił wartę w parku belwederskim w pewnej chwili podszedł w kierunku jednego z drzew, wówczas, jak się zdaje wskazywać dotychczasowe śledztwo, padły strzały z ukrycia. Aresztowany Kosowski był wydalony z II oddziału sztabu gen. za pijaństwo. W czasie służby w II oddziale był on przydzielony do ochrony pałacu belwederskiego. Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu. Kosowski wikła się w zeznaniach. Jak wynika, strzelił on do żandarma Kuryzmy z odległości 2 do 3 kroków.

Agencja Press dowiaduje się z kół miarodajnych, iż toczące się śledztwo w sprawie zabójstwa na żandarmie Kuryzmie nie jest jeszcze zakończone i prawdopodobnie przeciągnie się czas dłuższy. W każdym razie należy stwierdzić, iż to zajścia stanowią wyłącznie osobiste porachunki. Śledztwo, które oczywiście musi być poufne, nie idzie w żadnym innym kierunku. Pomimo ściśle prywatnego tła zamachu wypadek znany był już w godzinach rannych w Berlinie, tak, iż niektóre organy berlińskie bez sprawdzenia u źródeł nadały zajściu posmak sensacji politycznej w formie bardzo przesadzonej.

Żądania Polaków w Rumunji.

W związku ze zmianą rządu w Bukareszcie odbył się w Czerniowcach wiec polski, który powziął uchwały następujące:

1. Polacy w Rumunji, gnębieni przez szereg lat bezprawnie i wbrew konstytucji, a to na gruncie ich oświaty narodowej, jakoteż ich praw do wysyłania swoich zastępców do wszystkich instytucyj prawem przewidzianych, do których z racji swej liczby mają prawo wysyłania swojego reprezentanta, wyrażają swoje zadowolenie, iż wreszcie przyszedł rząd, na którego czele stoi p. Julju Maniu, którego programem jest wprowadzenie sprawiedliwości, równouprawnienia i respektowania konstytucji wobec wszystkich.

2. Polacy w Rumunji proszą prezydenta ministrów p. Julju Maniu i p. ministra dla Bukowiny dr. Sancino-Suveanu, by dali wyraz deklarowanej sprawiedliwości i uznania dla Polaków, którzy jako pierwsi podali dłoń braci rumuńskiej w roku 1918, przyczynili się do przyłączenia Bukowiny do Starego Królestwa i jako jedyni wytrwali w szczerej współpracy przy konsolidacji państwa rumuńskiego po dzień dzisiejszy, i by dali miejsce dla naszego kandydata-Polaka do parlamentu na liście rządowej (na której figurował nasz kandydat w powiecie czerniowieckim, gdy dzisiejsza partja rządowa była najdobitniej, iż doceniają wartość mniejszości polskiej oraz jej pracę twórczą i zaczenie dla prawdziwej przyjaźni między narodem polskim i rumuńskim.

3. Polacy jednomyślnie żądają zwrotu szkół polskich, skasowanych przez poprzednie rządy bezprawnie, zamianowania inspektora-Polaka i rewizorów szkolnych dla szkół polskich, jakoteż zwrotu reprezentacji, należnej Polakom wedle ich liczby w gminach, powiatach i wszystkich innych instytucjach publicznych, w których mieli swoich reprezentantów, a którzy gwałtem zostali usunięci.

Nowy rząd estoński.

Nowy gabinet estoński, który staje przed parlamentem, przedstawia się następująco: głowa państwa Reja, (socjalista), sprawy wewnętrzne i sprawiedliwość Kalbus (partja pracy), sprawy zagraniczne Lattik (chrześcijańska partja ludowa), wojna Jürkan (partja pracy), skarb, handel i przemysł Oins (socjalista), rolnictwo Soonberg (osadnik), komunikacja Köster (osadnik), oświata, praca i opieka społeczna Johanson (socjalista). Nowy gabinet estoński składa się z głowy państwa i tylko 7-miu ministrów, jakkolwiek ustawa o redukcji liczby ministerstw nie została jeszcze uchwalona przez parlament. Nowy rząd będzie rozporządzał większością około 65 głosów na ogólną liczbę 100 głosów.

Tajna rada angielska.

Na podstawie ostatnich raportów lekarzy, stan zdrowia króla angielskiego, chorego na zapalenie płuc, nie pogorszył się. Jednakowoż ostry przebieg choroby wyczerpał siły króla tak bardzo, że jeśli nawet nie przyłączy się z powodu silnej gorączki osłabienie serca, to w każdym razie dłuższy czas jeszcze upłynie, zanim król przyjdzie na tyle do sił, by mógł zajmować się sprawami państwa. Wobec tego zachodzi potrzeba utworzenia instytucji, któraby zastępowała króla podczas jego choroby i rekonwalescencji. Prezes ministrów Balwin, oświadczył w parlamencie, że ustanowioną zostanie tajna rada, do której należeć będzie młodszy syn króla, książę Yorku, lord kanclerz, arcybiskup Centerburg i prezes ministrów.

FERNANDO.

(POWIEŚĆ.)

8) —o— (Ciąg dalszy).

Niestety nie wszystko złoto co się świeci. Może nie upłynie tydzień, jak będę wypędzony z tego zamku, z moją żoną i dziećmi. Co się z nami stanie? Pomyśl jaka jest moja rozpacz, i jak rozdartem być musi ojcowskie serce.

Zwierzenie to tak zasmuciło Pedra, że łzy zabłysły w jego oczach.

— Płaczesz, wierny mój przyjacielu — powiedział hrabia — czy słyszysz płacz mojej żony i moich dzieci, jak zostaną wypędzeni z zamku i pogrążeni w najokropniejszej nędzy? Otóż to jeszcze nie wszystko; straszniejsze może spotkać nas nieszczęście. Zagrożony jestem ponieść wstyd śmiertelny i niepowetowany, to mnie najwięcej przeraża. Nie, ja nie przeżyję mojej hańby, prędzej umrzeć niż stracić honor. W tak okropnem położeniu udaję się do ciebie, mój dobry, drogi Pedro. Jesteś jedyną żyjącą istotą, której mogę zaufać; ty możesz, ty musisz być moim zbawcą.

— Ja — zawołał Pedro z ogromnem zadziwieniem, — czy to nie sen panie? czy bolesne twoje położenie pomieszało ci zmysły. Nie posiadam nic na świecie, jak mój talent i moją lutnię. Jakim sposobem taki biedak jak ja, mógłby być panu pożytecznym w tak ważnych okolicznościach?...

— Ty możesz wiele, bardzo wiele, wszystko! nietylko możesz mi być użytecznym, ale możesz zostać człowiekiem bogatym, poważanym, szlachcicem jednem słowem.

— Cóż tak patrzysz na mnie? Wierz mi, ja nie żartuję, stan moich interesów nie zachęca mnie do tego zupełnie; ja mówię prawdę. Zaraz ci to jaśniej wytłumaczę, posłuchaj mnie tylko, kochany Pedro. Znam doskonale tajemnicę twojego serca, choć ją tak starannie przedemną ukrywałeś. Bladość twoja i smutek nie są bez powodu, ani te smutne tony, które się teraz rozlegały pośród skał w miejsce wesołych niegdyś piosenek. Przyczyną twoich cierpień jest młoda i ładna panienka, której udzielałeś w Madrycie lekcji muzyki i śpiewu. Rumienisz się z obawy, abym nie zganił twej chęci zbliżenia się do panny szlachetnego rodu. Nie, nie mogę cię ganić, cnoty i przymioty tej młodej osoby usprawiedliwiają twoje życzenia. Nietylko twoja tajemnica jest mi znaną, wiem jeszcze więcej; piękna Laura podziela twoje uczucie i nie wahałaby się ani chwili oddać ci swą rękę. Ale przekonanie i wola jej rodziców sprzeciwiają się temu; nie oddadzą ani swej córki człowiekowi, który nie jest szlachcicem, choćby posiadał wszystko złoto Indji, i rozgniewani są do najwyższego stopnia jej przychylnością dla biednego muzyka. Nigdy nie zezwolą na to połączenie. Mają nawet zamiar osadzić śliczną Laurę przy jednej z krewnych w zamku, położonym o 320 kilometrów za Madrytem, gdzie ściśle strzeżoną będzie. Jesteś więc pewny, nigdy więcej nie zobaczyć swej ukochanej. Wzdychasz młodzieńcze, nie smuć się. Podam ci sposób zostania właścicielem znacznego majątku i otrzymania dyplomu, za pomocą którego z łatwością skłonisz rodziców Laury do oddania ci jej ręki. Badałem ich pilnie i znam o tyle ich zdanie pod tym względem, abym cię mógł o tem zapewnić. Teraz od ciebie tylko zależy, kochany Pedro, zostać właścicielem zamku, szlachcicem i mężem pięknej Laury. Powiedz mi, cóż o tem myślisz?

— Wszystko, co mi pan dziś mówisz, jest mi zagadką — odpowiedział Pedro, — nie mogę pana zupełnie zrozumieć. Nadzieje, jakie mi hrabia robi, pięknem są marzeniem tylko. Pozostanę na zawsze, jak dziś jestem, najnieszczęśliwszy z śmiertelników.

— Wierz mi, Pedro, twoje szczęście od ciebie zależy, zbliż się i posłuchaj.

Hrabia przysunął swoje krzesło do niego i powiedział mu cichym i przytłumionym głosem:

— Ten mały chłopiec, który teraz choruje, jest główną przyczyną mego zmartwienia i rozpaczy, nie życzę sobie, aby on wyzdrowiał. Oto wszystko, rozumiesz mnie?

Pedro pochylił głowę; Alonzo cichszym jeszcze głosem mówił dalej.

— Dasz mu napój, który go uzdrowi na zawsze. Niech to dziecko nieszczęścia opuści ten świat! Jestem hrabią Alvarez i oddaję ci w posiadanie ten zamek.

Pedro porwał się z zadziwieniem i zawołał:

— Jakto, ja miałbym zostać zabójcą tego miłego dziecięcia, które mi nigdy nie zrobiło nic złego! Nie, to zbyt okropne, nie, nigdy.

— Na miłość Boga! nie krzycz tak głośno; posłuchaj mnie — rzekł Alonzo. — Nie przerywaj mi tylko, a później dowiem się, co postanowiłeś uczynić.

Alonzo wyczerpał cały zasób swej wymowy i fałszywych dowodzeń, ażeby złagodzić okropność tej zbrodni i skłonić do niej, ciągle opierającego się Pedra. Potem dodał:

— Jeszcze raz ci powtarzam, czyn ten daleko mniej zasługiwałby na karę, jak to sobie wyobrażasz. To dziecko od urodzenia ma zdrowie równie wątłe jak jego rodzice; i nosi w sobie zaród przedwczesnej śmierci. Jeżeli wyjdzie z tej choroby, co jest niepodobieństwem, jak długo jeszcze pożyje? Może rok, może pół roku, albo trzy miesiące tylko.

Pedro odpowiedział lękliwie.

— Fernando jest wątłej budowy ciała, to prawda, ale nie sądziłbym nigdy, żeby był tak słaby, jak pan mówisz.

— Jestem o tem przekonany — odrzekł hrabia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 11 grudnia

Św. Damazego, papieża i wyzn.. * 304, † 384.
Św. Trasona, męczennika, † 230 r.
Św. Sabina, biskupa, wyznawcy,

SŁOW.: WOJMIR.

Iżali moje słowa nie są jako ogień, mówi Pan, a jako młot kruszący skałę.
(Jeremjasz XXIII. 29).

Pan obrał Syjon, obrał go na mieszkanie sobie.
(Psalm CXXXI. 13).

Zdanie:
Warto chociażby raz na chwilę jedną
Położyć palce na dusz ludzkich ranie,
I w lepsze światy zawieść duszę biedną
Prawdy i piękna dać jej pożądanie.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7.47, zach. o godz. 15.28. — Księżyc wsch. o godz. 7.10, zach. o godz. 15.20. Merkury w konjunkcji z księżycem, Mars w kwadraturze z Uranem.

Długość dnia wynosi 7 g. 41 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: burzliwie, opady. Jutro: łagodnie z lekkim opadem śniega.

—o)O(o—

— **Należy przestrzegać przepisy wojskowe.** W związku z tegorocznym poborem i raportami kontrolnemi stwierdzono, że coraz większy procent młodzieży, zwłaszcza akademickiej nie przestrzega przepisów ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, narażając się na przykre następstwa. Ustawa z dnia 23 maja 1924 r. znowelizowana została z dniem 1 marca roku bieżącego w tym duchu, że nakłada na wszystkich mężczyzn pewne obowiązki już od 18 roku życia, tak, że przekroczenie przepisów tej ustawy, a więc nie zameldowanie o zmianie adresu, uchybienia w związku z rejestracją poborowych, nie stawienie się lub opóźnione stawienie się do poboru, zaś dla rezerwistów nieprzestrzegania raportów kontrolnych, pociąga za sobą dla młodzieży prócz kar administracyjnych, względnie sądowych automatycznie utratę prawa do półtorarocznej służby i prawa korzystania z odroczeń służby wojskowej w czasie studjów.

— **Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o nadzorze nad żywnością.** Ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło do opracowania szeregu rozporządzeń wykonawczych do ustawy o nadzorze nad żywnością. Rozporządzenia te dotyczą wyrobów mleczarskich i tłuszczów roślinnych, wyrobów wędliniarskich i cukierniczych. Bezwzględnie zakazane będzie jakiekolwiek odtłuszczenie mleka krowiego. Przy tłuszczach roślinnych określony zostanie procentowy stosunek koniecznych składników chemicznych. Ponadto rozporządzenia normują używanie barwników do wyrobów wędliniarskich i cukierniczych. W wędlinach używanie jakichkolwiek barwników będzie zakazane. W wyrobach cukierniczych zabarwianie będzie dozwolone jedynie na podstawie specjalnej deklaracji nadsyłanej władzom administracyjnym, wskazującej ilość i jakość barwników. Za fałszerstwa żywności nakładane będą grzywny do 10.000 złotych.

— **Ostrzeżenie.** Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929, która odbędzie się w Poznaniu od połowy maja do końca września, przestrzega zainteresowanych przed różnemi imprezami reklamowemi, jakie łącznie z wystawą zapowiada bywają ze stron niepowołanych. Zwłaszcza podaje zarząd P. W. K. do wiadomości, że katalogi wystawowe jako również przewodniki po wystawie zarząd P. W. K. przygotowuje we własnem urzędowem opracowaniu. Ukażą się wszystkie te oficjalne publikacje nakładem biura ogłoszeń „Par“ w Poznaniu.

— **Obrady nad uproszczeniem techniki podatkowej.** W tych dniach w ministerstwie skarbu rozpoczęły się obrady zjazdu naczelników wydziałów podatków bezpośrednich izb skarbowych. Tematem obrad tych jest uproszczenie techniki podatkowej we władzach I i II instancji. Pierwszy dzień obrad wypełniły sprawozdania uczestników zjazdu z działalności władz I i II instancji. W drugim dniu obrad dyrektor departamentu ogólnego ministerstwa skarbu, p. Stefan Starzyński, wygłosił obszerny referat o polityce gospodarczej i roli wydziałów podatkowych wobec życia gospodarczego kraju, naczelnik zaś wydziału I departamentu podatków, p. Paweł Michalski, — referat o stanie agend I i II instancji oraz o interpretacji ustaw podatkowych. Obrady zjazdu potrwają 4 dni.

— **Przepisy o szkołach muzycznych.** W ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego omawiany jest projekt zreorganizowania dotychczasowego systemu nauczania muzyki w Polsce. Szkoły muzyczne rozgraniczone mają być na wzór szkolnictwa ogólnokształcącego na szkoły muzyczne powszechne, średnie i wyższe. Ukończenie wyższej szkoły muzycznej dawałoby wszelkie przywileje, przysługujące absolwentom uczelni akademickich.

— **Uregulowanie sprawy zastawów lombardowych.** Ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych przystąpiło do opracowania rozporządzenia o lombardach samorządowych i prywatnych. Rozporządzenie określi maksymalną wysokość stawek oprocentowania zastawów, przyczem oprocentowanie w lombardach samorządowych ma być niższe o 25 proc. Specjalne przepisy zapobiec mają zastawianiu rzeczy kradzionych. W tym celu ograniczone zostanie zastawianie na kwity bezimienne przedmiotów wartości powyżej 100 złotych. Poza tem wprowadzone będzie przesyłanie wszystkim lombardom przez urzędy śledcze meldunków o kradzieżach.

Województwo śląskie

* **Konferencja pastoralna.** W czwartek, dnia 13. bm. o godz. 3 po południu odbędzie się w kaplicy Sióstr Elżbietanek w Katowicach wspólna konferencja pastoralna dekanatów: Katowice, Piekary, Król. Huta, Mikołów, Mysłowice i Ruda Śląska. Ksiądz kanclerz Skrzypczyk wygłosi referat na temat: „Pogląd na prawo kościelne i główne jego zarysy“.

* **Wykłady rolnicze przez „Polskie Radjo w Katowicach.** Od pewnego czasu odbywają się transmisje wykładów rolniczych przez „Polskie Radjo“ w Katowicach. Wygłaszanie referatów odbywa się zwykle od godziny 14.20 do godz. 14.40. Wykłady przyszłe uwzględniać będą głównie potrzeby rolnictwa śląskiego. Organizacja wykładów znajduje się w ręku prof. p. dr. Piekarskiego. Dalsze wykłady będą następujące: 8 grudnia o szkodnikach śpichrzowych, 9 grudnia o zwalczaniu szkodników leśnych, 16 grudnia o przechowywaniu obornika w świetle najnowszych badań, 23 grudnia o ochronie roślin w Polsce, 30 grudnia o pogłównem nawożeniu ozimin. — Na styczeń 1929 r. są przewidziane następujące referaty: O potrzebie i korzyściach kontroli nawozów i pasz, z dziedziny pastwisk, z dziedziny mleczarstwa, wreszcie o nawozach chorzowskich. Tematy dokładne ogłoszone zostaną po ich ustaleniu. Ogłasza je zresztą także dyrekcja Polskiego Radja.

* **Współpraca Izby Rolniczej z powiatowemi komisjami rolnemi.** W Śląskiej Izbie Rolniczej odbyła się konferencja z kierownikami szkół rolniczych i ogrodniczych oraz przedstawicielami tutejszych organizacyj rolniczych, która miała na celu uzgodnienie współpracy izby w powiatowych komisjach rolnych organizowanych obecnie na Śląsku na podstawie rozporządzenia urzędu wojewódzkiego. Na konferencji omawiano również sprawę udziału izby i organizacyj rolnych w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

* **Umowa pożyczkowa.** W tych dniach została podpisana umowa, na mocy której Bank Francusko-Polski przez swój oddział w Katowicach udzielił Polskiemu Syndykatowi Hut Żelaznych jednorazowego kredytu w kwocie 7 miljonów złotych. Warunki umowy są bardzo korzystne.

* **Praca oświatowa Czerwonego Krzyża.** Okręg śląski Czerwonego Krzyża, uważając propagandę higjeny za jedno ze swych zadań, wypożyczył z sekretarjatu Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża w Paryżu szereg filmów z dziedziny higjeny i będzie je bezpłatnie dostarczał kolumnom sanitarnym, oddziałom miejscowym i kołom młodzieży Czerwonego Krzyża w województwie śląskiem. Poza tem zarząd okręgowy posiada jako swą własność znaczną ilość seryj przeźroczy higjenicznych oraz aparat projekcyjny i kinematograficzny, który stawia wraz z obsługą do dyspozycji wymienionych organizacyj również bezpłatnie.

Ponieważ reflektantów jest dużo, uprasza się, aby organizacje miejsc. zgłaszały zawczasu swoje zapotrzebowanie i aby nie zmieniały w ostatniej chwili terminów, ustalonych dla wykładów i przedstawień kinematograficznych. Na wszystkie niedziele i święta aż do marca 1929 roku aparat jest już zamówiony, tak, że nowozgłaszającym się można go wypożyczyć tylko w dni powszednie.

Filmy zamieniane będą co trzy miesiące. W bieżącym kwartale można wypożyć następujące filmy: „Gruźlica, jej przyczyny i objawy“, „Urządzenie wsi-kolonji dla gruźliczych i rekowalescentów w Papworth (Anglja)“, „Rachitis“, „Pielęgnowanie zębów“. Poza tem stoją do dyspozycji dwa filmy o obronie przeciwgazowej. Dalszych informacyj w tej sprawie udziela biuro Czerwonego Krzyża w Katowicach, ulica Andrzeja 9. Telefon 8-92.

* **Narady nad szkolnictwem technicznem.** Z inicjatywy Stowarzyszenia Inżynierów-Mechaników Polskich i Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Województwa Śląskiego odbyła się w dniach 8 i 9 grudnia w Katowicach konferencja w sprawie rozbudowy szkolnictwa technicznego w Polsce, a w szczególności w województwie śląskiem. Na konferencji wygłoszono szereg referatów z zakresu szkolnictwa technicznego i rzemieślniczego oraz rozpatrywano sprawę utworzenia rady kształcenia technicznego, mającej być instytucją opinjodawczą i doradczą dla wszelkich kwestyj, związanych z rozwojem i rozbudową szkolnictwa technicznego.

* **Utworzenie urzędu i wydziałów śledczych.** Przy głównej komendzie policji województwa śląskiego tworzy się urząd śledczy, przy miejskiej i powiatowej komendzie policji w Katowicach i przy miejskiej komendzie policji w Królewskiej Hucie — wydziały śledcze. Wiadomo, że zadaniem wydziałów śledczych jest zapobieganie przestępstwom i ich dochodzenie.

* **Olbrzymie straty skarbu państwa z powodu przemytnictwa.** Przed kilku dniami umieściliśmy notatkę dotyczącą strat ponoszonych przez skarb państwa wskutek przemytu na granicy polsko-niemieckiej w odcinku śląskim. W związku z tą notatką donosimy, że straty skarbu państwa z powodu przemytnictwa wyrobów tytoniowych, licząc skromnie, wynoszą w ciągu jednego roku około 90 miljonów złotych. Jak stwierdzają władze skarbowe, część towarów przemycanych jest drogami celnemi pod fałszywemi deklaracjami. Np. deklarowane są bibułki kolorowe, a tymczasem są to papierosy itp.

* **W sprawie dodatku mieszkaniowego dla emerytowanych urzędników.** Związek Emerytowanych Urzędników Państwowych, Samorządowych, Komunalnych i Wojskowych Województwa Śląskiego z siedzibą w Katowicach donosi, co następuje: „Emeryci, którzy otrzymywali w czynnej służbie pobory z budżetu województwa śląskiego, nie pobierają dotychczas dodatku mieszkaniowego wedle ustaw śląskich, albowiem wydział skarbowy zasłania się brakiem wyraźnej ustawy co do wypłaty tego dodatku i wskutek tego wymierza wzgl. wypłaca bez wszelkich podstaw dodatek mieszkaniowy ustanowiony dla urzędników Rzeczypospolitej. Ponieważ emeryci śląscy są z tego powodu znacznie pokrzywdzeni, przeto byłoby pożądanem, ażeby w nowej ustawie o wypłacie pełnego dodatku mieszkaniowego warszawskiego było dodane „dodatek ten należy wypłacać urzędnikom w czynnej służbie jakoteż urzędnikom pozostającym w stanie spoczynku w zrozumieniu artykułu 5 ustawy z dnia 2 sierpnia b. r. — Dz. Ust. Ś. — nr. 17, poz. 33“.

Z Katowickiego.

Katowice. („Gwiazdka“ dla bezrobotnych, inwalidów i ubogich.) Magistrat miasta Katowic na ostatniem swem posiedzeniu uchwalił obdzielić na gwiazdkę 600 bezrobotnych, 3000 inwalidów pracy, 2200 inwalidów wojennych i powstańczych względnie ich rodziny, oraz 1000 ubogich. Na ten cel przeznaczono sumę ogólnie 100 tysięcy złotych.

— (Kasiarze na ławie oskarżonych.) Przed sądem w Katowicach toczy się proces przeciw kasiarzom, którzy w czerwcu bieżącego roku włamali się do kasy spółki budowlanej „Industriebau“ w Katowicach. Na ławie oskarżonych zasiedli ślusarz Jan Komorek i malarz Herman Kretzek oraz biurowy Walter Komorek z Katowic, dalej Anna Bujok z Poznania; za paserstwo: zamężne kobiety Józefa Kłodowa i Berta Kretzek, szofer Alfons Goniewiecki, pracownik umy-

słowy Jerzy Nowak i szewc August Galuschke. Jak swego czasu donieśliśmy, sprawcy włamania wynieśli bogaty łup z kasy wymienionego przedsiebiorstwa, gdyż skradziona kwota wynosiła 100 000 złotych.

— (Ostrzeżenie przed oszustką.) Na Śląsku pojawiła się w habicie zakonnicy oszustka Weronika Erlebach, karana kilkakrotnie więzieniem za różne przestępstwa. Dochodzenia urzędowe wykazały, iż jest ona w służbie heretyków i sprzedaje broszurki lub bierze ofiary na msze św. oraz rzekomo na swój zakład św. Anny w Częstochowie. Ostrzegamy przed tą oszustką, zwłaszcza ludność wiejską, która zbyt łatwo wierzy osobom, które noszą szaty zakonne.

— (Przejechany przez samochód.) Na ulicy Zamkowej został przejechany Maciej Herich z Bogucic. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do miejskiej lecznicy.

Siemianowice w Katowickiem. (Skutki nieuwagi rodziców.) Smutny wypadek zdarzył się w rodzinie K. W czasie nieobecności matki zabawiało się dwoje dzieci, przyczem jedno z nich, 5-letnia dziewczynka zawadziła o garnek stojący na piecu. Wrząca woda poparzyła dziewczynkę na całem ciele. Po udzieleniu nieszczęśliwemu dziecku pierwszej pomocy, odstawiono je do lecznicy hutniczej. Śmierć wyzwoliła maleństwo od strasznych boleści. Winę tego nieszczęścia ponosi matka, gdyż pozostawiła dzieci bez dozoru.

Chorzów w Katowickiem. (Zaginięcie dziewczyny.) W dniu 1 grudnia wyszła z domu rodzicielskiego 18-letnia Marja Watołówna i dotychczas nie powróciła. Poszukiwania u krewnych i znajomych pozostały bez skutku. Rodzice zaginionej mieszkają w Chorzowie przy placu św. Jana 34. Wiadomości, mogące przyczynić się do odszukania zaginionej, uprasza się kierować do ekspozytury śledczej w Katowicach, ulica Zielona 28, pokój 94.

Bielszowice w Katowickiem. (Zaopatrzyli się na święta.) Rzeźnik Emil Skutnik w Bielszowicach został znacznie poszkodowany przez włamywaczy. W nocy, nieznani osobnicy wyjęli szybę z okna wystawowego, weszli przez otwór do składu i skradli 2 centnary wyrobów miesnych. Byli to uparci złodzieje, gdyż do składu Skutnika usiłowali włamać się już poprzedniej nocy, lecz zostali spłoszeni.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Zasądzony za agitację komunistyczną.) Przed tutejszym sądem okręgowym stawał robotnik Zielonka, oskarżony o przynależność do partji komunistycznej i o czynny udział w akcji antypaństwowej, w szczególności zaś o propagowanie zapomocą rozdawania ulotek haseł wywrotowych antypaństwowych. Sąd po kilkugodzinnej rozprawie wydał wyrok, skazujący Zielonkę na 8 miesięcy twierdzy i ponoszenie kosztów sądowych.

— (Uwiadomienie.) Towarzystwo Czytelni Ludowych w Królewskiej Hucie zawiadamia, że odczyty, wygłaszane w mieście tut. przez profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej odbywać się będą odtąd nie w czwartki, lecz w niedziele o godz. 5 po południu, w auli gimnazjum żeńskiego. W minioną niedzielę wygłosił odczyt prof. J. Feldman na temat „Niemcy po wojnie". Wykład wywołał wielkie zainteresowanie wśród słuchaczy.

— Oszustwo mieszkaniowe.) Eleonora Frąckowiak z Król. Huty uwiadomiła policję, że Roman K. oszukał ją o 3 tysiące 500 złotych. Osobnik ten sprzedał Frąckowiakowej swe mieszkanie za wyżej wymienioną kwotę. Po wręczeniu pieniędzy oszustowi, gdy chciała wprowadzić się do mieszkania, przekonała się, że padła nietylko ofiarą oszusta, lecz także własnej lekkomyślności. Nie należy nigdy nic kupować, czego przynajmniej kupujący nie widzi.

Z Świętochłowickiego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Niebawem rozpoczną się mrozy, przeto złodzieje kradną płaszcze.) Z kancelarji dyrektora Kasy Chorych p. Murłowskiego we Wielkich Hajdukach skradziono płaszcz zimowy. Wartość złodziejskiego łupu wynosi kilka set złotych.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Śmiertelny wypadek na kopalni.) Zatrudniona na kopalni „Reden" 25-letnia robotnica Marja Kupno, zamieszkała w Chebziu, dostała się pomiędzy most wyciągowy i rusztowanie. Nieszczęśliwej robotnicy oderwało głowę od tułowia.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Pobicie maszynisty.) Do tutejszej cegielni parowej przybyło kilku zawalidrogów, którzy pobili maszynistę, a innych robotników wypędzili z pracy. Z tego powodu cegielnia stanęła. Sprawców bójki aresztowano.

Ruda w Świętochłowickiem. (Podziękowanie.) W dniu święta górniczego 4 grudnia otrzymałem dyplom i honorową odznakę nadane przez ministerstwo przemysłu i handlu dla zasłużonych górników. Za to odznaczenie mnie uprzejmie dziękuję. Równocześnie składam serdeczne podziękowanie dyrekcji kopalni hr. Balestrema w Rudzie za gratyfikację, otrzymaną w uroczystość św. Barbary z rąk naczelnika urzędu górniczego p. Kieszka. Wincenty Bonk, kontroler marek na kopalni „Wolfgang".

— (Aresztowanie niebezpiecznego osobnika.) Policja w Rudzie aresztowała Henryka Cygana z Gliwic. Cygan gonił karczmarza Dadoka na ulicy. Był uzbrojony w sztylet i krzyczał, że zabije Dadoka. Aresztowanego osadzono w więzieniu.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Działalność Polek.) Dnia 6-go grudnia b. r. pod przewodnictwem przewodniczącej pułk. Bukowskiej przy szczelnie zapełnionej sali Domu Narodowego odbyło się walne zebranie Tow. Polek w Pszczynie. Po zagajeniu przez przewodniczącą miejscowego koła p. dr. Rogalińską i odśpiewaniu pieśni „Serdeczna Matko", odczytała sekretarka p. Przeczkowa całoroczne sprawozdanie, dające obraz dużej pracy koła (liczba członkiń wzrosła znacznie, bo z 80 na 242). Następnie skarbniczka p. Jędrysikówna zdała sprawozdanie kasowe. Po udzieleniu absolutorjum objęła przewodnictwo zebrania pułk. Bukowska, dziękując w gorących i serdecznych słowach całemu zarządowi, który szedł w imię swej dewizy: Bóg, Rodzina, Ojczyzna — w imię wytkniętych ideałów i miłości dla Polski. — Po wyborze komisji matki przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przez aklamację, jednogłośnie z małemi zmianami wybrano ponownie ten sam zarząd z p. dr. Rogalińską jako przewodniczącą, p. mec. Piotrowską drugą przewodniczącą, p. Przeczkową sekretarką, p. Drozdowne skarbniczką. Przeprowadziwszy następnie wybór zarządu Młodych Polek, p. Bukowska z życzeniami dalszej owocnej i rzeczowej pracy oddała ster koła nowemu zarządowi. Na zakończenie odśpiewano Rotę, poczem miła niespodzianka i wiele radości było z powodu przybycia św. Mikołaja z darami dla „młodych" i „starych" Polek.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Nowy lekarz szpitalny.) Stanowisko naczelnego lekarza w lecznicy Spółki Brackiej w Mikołowie objął pan dr. Kalinowski, który urzęduje również dla osób prywatnych. Dwa razy w tygodniu p. dr. Kalinowski będzie udzielał porady lekarskiej w Łaziskach Górnych.

Borowa Wieś w Pszczyńskiem. (Założenie towarzystwa śpiewu.) W lokalu p. Marcola odbyło się zebranie celem założenia kółka śpiewaczego. Na zebranie przybyło 38 osób, które zapisały się na członków czynnych. Do zarządu wybrano pp.: Korcela Józefa — prezes, Musiola Pawła zast. prezesa, nauczycielkę Olszewską — sekr., Krzysteczka Henryka — skarbn., Muskiewicza Pawła i Szołtyska Wilhelma — jako delegatów. Dygentem koła został obecny na zebraniu kierownik szkoły p. Bieniek Jan. Towarzystwo otrzymało nazwę „Jutrzenka" i ma lekcję w każdą sobotę i w razie potrzeby w niedzielę w szkole.

Zazdrość w Pszczyńskiem. (Bibljoteka.) Przy szkole istnieje bibljoteka Towarzystwa Czytelń Ludowych. Na czele komitetu czytelni stoi kierownik szkoły. Bibljoteka jest czynna w szkole w Zazdrości w każdą niedzielę od godz. 3 do 5 po południu. Z tej bibljoteki mogą korzystać także osoby z okolicznych wiosek, jak z Gardowic, Zawady i Woszczyc. Woszczyce zechcą się zgłaszać w każdą niedzielę u bibljotekarza Jana Świeżego. Wpisowe wynosi 50 gr. Składka miesięczna 10 gr.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Z kopalni Hoym.) W środę, dnia 5 grudnia odwiedził naszą kopalnię minister spraw wewnętrznych p. dr. Składkowski w towarzystwie wojewody p. dr. Grażyńskiego. Przy okazji tej, po objeździe kopalni, p. minister ofiarował na gwiazdkę dla dzieci górników 1000 złotych. Za tak hojny dar rada załogowa w imieniu pracowników składa p. ministrowi dr. Składkowskiemu serdeczne „Bóg zapłać".

— (Rzezimieszki na targu gwiazdkowym.) Na targu gwiazdkowym, który odbył się w ubiegłym tygodniu, okradziono kilka kobiet. Mianowicie Joannie Fichmanowej z Brzezia skradł złodziej kieszonkowy 85 złotych, Marji Korusowej z Rybnika 12 zł, handlarzowi Stasikowi z Łodzi portfel, zawierający patent handlowy i dowody osobiste.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Nieszczęście kolejowe.) W tych dniach zdarzyło się nieszczęście na tutejszym dworcu kolejowym. Około południa pociąg towarowy najechał na stojący na torze drugi pociąg towarowy. Sześć wagonów zostało zgruchotanych, 10 przeważnie uszkodzonych, parowóz zleciał z szyn do rowu. Kierownik lokomotywy zdołał zeskoczyć w ostatniej w chwili, lecz palacz doznał ciężkich okaleczeń.

Leszczyny. (Zasądzony za oszustwo.) Rolnik Ryszard Jańczyk z Leszczyn sprzedał na targu w Rybniku wóz i konia. Kupujący oskarżył go, że został oszukany o 500 zł. Sąd skazał Jańczyka na 1 miesiąc więzienia.

Paniówki w Rybnickiem. (Nowe kółko śpiewacze.) W tutejszej wiosce zorganizowano zebranie celem założenia towarzystwa śpiewu. W szkole zebrało się około 30 osób, które zapisały się na członków czynnych. Z powodu braku w Paniówkach odpowiedniego dyrygenta nie przystąpiono do wyboru zarządu koła, lecz wybrano komisję z kier. szkoły p. Świdrakiem Władysławem na czele. Nowe towarzystwo nosi nazwę „Gwiazda". W najbliższych dniach zaangażowany zostanie dyrygent i rozpoczną się lekcje.

Czerwionka w Rybnickiem. (Ku przestrodze.) Robotnik Robert Gwóźdź zajrzał zbyt głęboko do kieliszka. W podchmielonym stanie hałasował. Gdy policjant wezwał go, aby zachowywał się spokojnie, obrzucił urzędnika wyzwiskami. Gwóźdź został skazany na 1 miesiąc więzienia.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Minister na polowaniu.) Jutro przybywa do Cieszyna minister rolnictwa i dóbr państwowych Niezabytkowski, który weźmie udział w polowaniu reprezentacyjnem na terenach b. Komory Cieszyńskiej.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Tajne zebranie młodzieży komunistycznej.) Wydział śledczy policji w Sosnowcu otrzymał informacje, że w pewnem mieszkaniu w Strzemieszycach odbywa się konspiracyjne zebranie przywódców młodzieży komunistycznej. Gdy policja wkroczyła do mieszkania tego, zastała sześciu młodych komunistów obradujących. Przy zatrzymanych znaleziono materjał obciążający w postaci szeregu dokumentów, bibuły komunistycznej.

Kraków. (Piekielna maszyna w administracji dziennika.) W związku z wiadomością „Zamach dynamitowy" na dyrektora drukarni „Słowa Polskiego" we Lwowie, umieszczonej w ostatnim numerze „Katolika" donosimy, że także dyrekcja „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w Krakowie otrzymała maszynę piekielną na św. Mikołaja w formie eleganckio opakowanej, dębowej, politurowanej kasety, o pokrywie podnoszącej się do góry. Kaseta związana była złotą taśmą, a na wierzchu znajdowała się złocona róża. Na brzegu kasetki przymocowany był djabełek, od którego prowadził sznurek do wnętrza przesyłki. Kasetki nie można było otworzyć, nie usuwając djabełka. Kasetkę oddano do zbadania. Fachowe badanie wykazało, że kasetka była pomysłowo zbudowaną maszyną piekielną. Pociągnięcie za sznurek z djabełkiem byłoby spowodowało wybuch. Fachowcy orzekli, że wybuch byłby zabił 4 osoby, które znajdowały się w pokoju, gdy posłaniec przyniósł kasetkę. Policja wszczęła śledztwo celem wykrycia sprawców.

Żyrardów. (Śmiertelna zemsta beznogiego opryszka.) W jednej ze spelunek, w której gnieżdżą się miejscowe szumowiny, wynikła po suto zakrapianej wódką libacji krwawa walka między złodziejem Łuczakiem, który stracił obie nogi w czasie kradzieży kolejowej, a jego towarzyszem Sosnowskim, któremu złodzieje odrąbali przed kilku laty siekiera rękę i jeszcze jednym bandytą, którego nazwiska nie zdołano ustalić. Beznogi Łuczak zeskoczył z krzesła na podłogę, podpełzł do Sosnowskiego i objął go oburącz za kolana. Sosnowski stracił równowagę i padł twarzą na podłogę. Wtedy beznogi Łuczak wgramolił się na plecy, dobył z zanadrza fiński nóż składany i jął zadawać ciosy. Drugi opryszek równie nie pozostał bezczynny. Ogółem pchnęli Sosnowskiego dwanaście razy. — Cztery rany okazały się śmiertelne. Zbrodniarze tak byli zacietrzewieni, że nie słyszeli kroków policjanta, biegnącego po schodach. Sosnowski skonał w poczekalni szpitala.

Z dalszych stron.

Frankfurt. (Zaburzenia podczas przedstawienia w teatrze.) W tutejszym teatrze podczas przedstawienia komedji p. t. „Śluby będą zawierane w niebie" doszło do zaburzeń. Policja musiała w trakcie przedstawienia wkroczyć na salę i wyprowadzić kilku osobników zakłócających spokój. Wywołało to na sali ogromne zamieszanie. Z galerji posypały się do krzeseł bomby łzawiące, które zmusiły widzów do opuszczenia sali. Godny podkreślenia fakt, iż podczas całego tego zajścia aktorzy bez przerwy grali na scenie. Po przedstawieniu również przed teatrem rozrzucono cały szereg bomb z gazami łzawiącemi. Policja zarządziła cały szereg aresztowań.

Hamburg. (Miasto na ławie oskarżonych.) Przed sądem hamburskim rozpoczął się sensacyjny proces, wytoczony przez około 100 osób z kół ludności miejscowej przeciw miastu Hamburgowi o odszkodowanie za straty poniesione podczas słynnej katastrofy fosgenowej w maju r. b.

Moskwa. (Dwa tysiące domów zniszczyła Wołga.) Powódź przy ujściu największej rzeki rosyjskiej Wołgi ogarnia coraz większe obszary. Dotychczas jest przeszło 2 tysiące domów zniszczonych. W większości wypadków obszary nawiedzone powodzią, pozbawione są wszelkiego połączenia z lądem. Jedynie samoloty utrzymują połączenia z okolicami zagrożonemi oraz kierują akcją ratunkową. W pewnym szpitalu dla dzieci zginęło 12 dzieci.

Fałszywe alarmy przeciw Polakom.

Berlin. (Tel. wł.) Przed niedawnym czasem zaalarmowały opinję niemiecką gazety, wychodzące w Królewcu, że część posiadłości ziemskich, wystawionych na subhastę, wykupili Polacy, podstawieni przez Bank Ludowy. Jedno z pism podało nawet, że 18 procent tych własności nabyli Polacy. Obecnie ogłasza nadprezydent wschodnich Prus komunikat, w którym stwierdza po urzędowem dokładnem dochodzeniu, że wiadomości te są zupełnie fałszywe. W całych Prusach Wschodnich od roku 1925 ani jeden majątek, wystawiony na licytację, nie przeszedł w ręce Polaków.

Pragnienia Mussoliniego.

Rzym. (PAT.) W sobotę odbyło się uroczyste posiedzenie Izby Deputowanych. Wzięli w niem udział wszyscy posłowie oraz wszyscy członkowie rządu. Trybuny, przeznaczone dla dworu królewskiego, senatorów, korpusu dyplomatycznego, prasy i publiczności, przepełnione. Po uchwaleniu przez aklamację projektu ustawy o Karcie Pracy i o wielkiej radzie faszystowskiej zabrał głos Mussolini, który oświadczył m. in., że ostatnia kadencja ciał ustawodawczych przejdzie do historji pod mianem konstytuanty rewolucji faszystowskiej. Następnie Mussolini poruszył sprawę ustaw zasadniczych, uchwalonych przez Izbę. Ustawa o Karcie Pracy będzie wykonaną i urzeczywistniona w ciągu 14 lat. Mussolini podkreślił dalej trwałość rządów faszystowskich. Trwałość tę z punktu widzenia zagadnienia ekonomicznego osiągnięto dzięki popieraniu rolnictwa i rozwoju przemysłu. Z punktu widzenia finansowego trudny okres ten został przezwyciężony. Waluta jest zabezpieczona. Z punktu widzenia socjalnego dokonano zniesienia walki klas przez popieranie pracujących i liczne zarządzenia w dziedzinie opieki społecznej.

Przechodząc do polityki zagranicznej, Mussolini oświadczył, że Włochy podpisały pakt Kelloga, lecz poza tem istnieje rzeczywistość, której Włochy nie mogą ignorować. Tą rzeczywistością jest, że cały świat jest uzbrojony. Nie należy mieć złudzenia co do stanu politycznego w Europie. Gdy burza się zbliża, wszyscy mówią o pokoju. Nie chcemy wstrząsać równowagi Europy — oświadczył Mussolini — lecz powinniśmy być gotowi. Włochy są bardzo ostrożne w okazywaniu komukolwiek przyjaźni. Przemówienie swe Mussolini zakończył oświadczeniem, iż największem pragnieniem jego jest móc zamknąć oczy wtedy, gdy zobaczy wspaniałą wielkość na lądzie i morzu Italji faszystowskiej.

Ostatnie telegramy.

—o—

Bójki w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) W niedzielę przyszło podczas pochodu komunistów w Karlshorst do starcia z policją. Kilkunastu uczestników pochodu oraz policjantów zostało ranionych. Dokonano licznych aresztowań.

Zabici i ranni pod zawalonym mostem.

Berlin. (Tel. wł.) W niedzielę wieczorem zawalił się będący w budowie most na szosie automobilowej pomiędzy Kolonją a Frankfurtem nad Menem. Jedno z przęseł betonowych runęło. Ponieważ na moście pracowano dniem i nocą, ofiarą katastrofy padło wielu robotników.

Dotychczas wydobyto 1 zabitego i 5 rannych. Prace ratunkowe w toku.

Katastrofa kolejowa.

Berlin. (Tel. wł.) W sobotę rano w pobliżu stacji Sunthofen pociąg osobowy zderzył się z pociągiem towarowym. Kierownik pociągu towarowego został zabity, 10 osób odniosło ciężkie rany, 27 zaś lżejsze. Rannych przewieziono do szpitala.

Nowy przywódca centrowców.

Kolonja. (Tel. wł.) Po długich naradach kongres partji centrowej dokonał wyboru przewodniczącego w miejsce b. kanclerza Marxa, Prałat Kaas został wybrany 184 głosami. Drugi kandydat Joos, otrzymał 92 głosy, zaś Stegerwald 42 głosy.

Proces przeciw Beneszowi.

Praga. (AW.) Przed tutejszym sądem odbyła się rozprawa przeciwko ministrowi drowi Beneszowi, oskarżonemu przez generalnego sekretarza stronnictwa narodowo-demokratycznego Chlawaczka. Dr. Benesz nie stawił się osobiście na rozprawie. Zastępca jego przedłożył pismo, w którem dr. Benesz usprawiedliwia swą nieobecność nawałem prac rządowych i prosi, by sąd zadowolił się pisemnem jego oświadczeniem. Trybunał przyjął do wiadomości pismo dra Benesza, domagał się jednak, by przy następnej rozprawie dr. Benesz stawił się osobiście i zagroził ew. przymusowem dostawieniem oskarżonego do sądu.

Bierny opór pocztowców w Austrji skończony.

Wiedeń. (AW.) Sytuacja wewnętrzno-polityczna oraz sprawa pocztowców do tej chwili nie są jeszcze wyjaśnione. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu przyszło do wielkich starć między socjalistami i wszechniemcami. Minister finansów oświadczył, iż w roku przyszłym rząd uwzględni wszystkie żądania urzędników pocztowych. Wobec tego zarząd związku postanowił zakończyć bierny opór.

Stan zdrowia króla angielskiego.

Londyn. (Tel. wł.) Według biuletynu, ogłoszonego przez lekarzy, król spał kilka godzin, ponieważ trwająca stale gorączka wyczerpała organizm. Puls jest regularny.

Walka w Afganistanie.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Lahory, że walka przeciw królowi afgańskiemu Amanullahowi toczy się z wielką gwałtownością. Syn pewnego afgańskiego nosiwody Bacha Saku kieruje ruchem powstańczym. Na drodze, prowadzącej do Kabulu, umieszczono liczne obwieszczenia obiecujące dużą nagrodę za głowę Bacha Saku. Saku zaś odpowiedział na to wyznaczeniem premji za głowę Amanullaha.

Zaręczyny potomka rodu królewskiego z aktorką filmową.



Książę Ludwik Ferdynand Bourbon zaręczył się w Rzymie z **Hertą v. Walther**, córką niem. generała, obecnie aktorką filmową. Ród Bourbonów pochodzi od Capetów i dał cały szereg panujących Francji, Hiszpanji i Sycylji. We Francji panowali Bourboni od r. 1589 do r. 1793, a następnie od r. 1814 do r. 1830. W Hiszpanji panuje jeszcze dzisiaj królewska linja tego rodu Bourbon-Anjou. Włoscy Bourboni na Sycylji i Parmie zostali w zamieszkach rewolucyjnych przed 70 latami pozbawieni panowania.

Calles ustępuje.

New York. (Tel. wł.) Według doniesień z Meksyku Calles oświadczył, że zamierza wycofać się całkowicie z życia publicznego. Jako przyczynę podał ataki na jakie jest zawsze narażony.

Wojna Boliwji z Paragwajem.

New York. (Tel. wł.) Z Boliwji donoszą, że wojska rzeczypospolitej Paragwaj przekroczyły granicę Boliwji. Wobec tego rząd Boliwji zerwał stosunki dyplomatyczne z Paragwajem i odesłał pod eskortę do granicy posła boliwijskiego.

Z całego świata.

Pożar całego miasta japońskiego.

Wedle doniesień z Tokio w japońskiem mieście portowem Wakkanai wybuchł w ostatnich dniach niezwkle silny pożar, który zniszczył całe prawie miasto. I tak pastwą płomieni padło około 700 domów, które uległy zupełnemu zniszczeniu. Ponieważ ogień szerzył się z błyskawiczną szybkością, nie obeszło się w licznych wypadkach bez ofiar w życiu ludzkiem. Władze przypuszczają, iż ogień został wzniecony przez jakąś zbrodniczą rękę.

Oryginalna demonstracja.

Stolica Portugalji Lizbona była w ostatnich dniach widownią niezmiernie oryginalnej demonstracji. Oto magistrat miasta wydał ostatnio zarządzenie, mocą którego wzbronione zostało ukazywanie się mieszkańców na ulicach miasta bez butów. Ponieważ szerokie masy portugalskie są zwolennikami chodzenia „na bosaka", przeto zarządzenie to wywołało odruch silnego niezadowolenia i w następstwie doprowadziło do licznej demonstracji „bosych" przed zarządem miasta.

Sprawy gospodarcze.

Zjazd radców handlowych przy poselstwach polskich.

W połowie grudnia r. b. odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu zjazd radców handlowych przy poselstwach polskich zagranicą. Na zjazd przybędzie kilkunastu radców handlowych, którzy konferować będą nad sprawami ewentualnego rozszerzenia naszych rynków zbytu i usprawnienia naszego obrotu towarowego z zagranicą. Obrady potrwają kilka dni. Szczegółowy program obrad zjazdu ustalony będzie po powrocie z rokowań handlowych w Budapeszcie naczelnika wydziału polityki handlowej i traktatów M. P. i H., p. Sadowskiego.

Polska linja morska.

Niezależnie od nowoutworzonej państwowej linji Gdyna—Francja, Gdyna—Anglja, przystępuje min. przemysłu i handlu do zarganizowania projektowanej od dawna polskiej linji środziemnomorskiej, która będzie uruchomiona latem r. p. Linja ta będzie miała zapewnione masowe transporty polskie dla portów lewantyńskich oraz transporty powrotne, a mianowicie masowe ilości surowców, a przedewszystkiem bawełny i tytoniu sprowadzanego do Polski.

Organizacja tej linji jest obecnie w toku, a rząd przypisuje wielką wagę szybkiemu zrealizowaniu tego projektu. Nowa linja powiększy stan posiadania polskiej żeglugi państwowej.

Zakupy surowca tytoniowego zagranicą.

Pertraktacje delegacji Polskiego Monopolu Tytoniowego, która od tygodnia bawi w Holandji w sprawach zakupu surowca tytoniowego, dobiegają końca. Obecnie bawi zagranicą kilka delegacyj w sprawach zakupu surowca tytoniowego, między innemi w Rumunji, Bułgarji, we Włoszech itd.

Butelki monopolowe w metalowych kapslach.

Państwowy Monopol Spirytusowy zdecydował zaopatrzyć wszystkie butelki z wyrobami monopolowemi w specjalne kapsle metalowe miast dotychczasowego lakowania. Zmiana korkowania butelek zapobiec ma częstym nadużyciom podlegającym na zmniejszaniu zawartości monopolówek.

Z giełdy zbożowo-towarowej.

Tydzień ubiegły charakteryzuje się, osłabieniem obrotów, częściowym spadkiem cen i co zatem idzie zwiększoną podażą towarów. Zwłaszcza w drugiej, połowie tygodnia. — Żyto utrzymuje się przez dłuższy czas na wysokości 36 do 37 zł. spadło pod koniec tygodnia do 36—36,50, tracąc ½ złotego na 100 kg. To samo pszenica — której ostatnio cena wahała się między 46½ a 47 zł. Za owies jednolity płacono po 36 — 36,50 zł. i owies na kasze po 34 do 35 zł. (stracił 50 gr.) Wprowadzone niedawno kuchy rzepakowe spadły z 44—45 do 43—44 zł., natomiast kuchy lniane utrzymały się na poziomie 51 do 51,50 zł. Notowane z powrotem otręby pszenne grube, które w stosunku do swej ostatniej ceny (9. XI.) 27—28 zwyżkowały do 28—29 zł. Utrzymały się na dotychczasowym poziomie otręby pszenne po 27—28, otręby pszenne średnie po 27—28, mąka — po 49—50, nienotowane były mąka 4 zerowa, — pszenna 61 proc. po 74—76, mąka żytnia 70 proc. groch polny i łubin. Ceny rozumie się za 100 klg. parytet wagon Warszawa. — (Arol). —

Badanie cen chleba.

Minister Składkowski wydał okólnik do wszystkich województw w sprawie cen chleba. Okólnik zarządza, aby wojewódzcy referenci aprowizacyjni systematycznie badali 2 razy miesięcznie ceny chleba, w ważniejszych ośrodkach województwa, a w razie zauważenie nieusprawiedliwionych różnic przeprowadzali badanie na miejscu i ustalali łącznie z zainteresowanemi czynnikami ceny chleba.

Pożyczki na mechanizację piekarń.

Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, iż spółdzielnie, związki komunalne i osoby lub firmy prywatne, przystępujące do budowy piekarni większych, obliczonych na minimalną dzienną produkcję 5.000 kg. pieczywa — winny podanie o pożyczki kierować do odpowiedniego województwa, które ze swą opinją przesyła do Min. Spraw Wewnętrznych. Natomiast wszystkie inne podania kierowane będą przez województwo wprost do odpowiedniego oddz. Banku Gosp. Kraj.

Międzynarodowa konferencja w sprawie statystyk gospodarczych.

W ubiegłym tygodniu otwarto w Genewie zwołaną przez Radę Ligi Narodów konferencję międzynarodową w sprawie statystyk gospodarczych. W konferencji tej bierze udział 40 państw, w tej liczbie sześć z poza Ligi, a mianowicie St. Zjednoczone, Rosja, Egipt, Turcja i Meksyk. W obradach biorą tej udział przedstawiciele Międzynarodowej Izby Handlowej i Międzynarodowego Instytutu Rolniczego.

Konferencja ma na celu możliwie największe znormalizowanie schematów i jednostek statystycznych dla wszystkich statystyk handlowych i gospodarczych, ujęcia tego w specjalną konwencję.

Sprawy kościelne.

OO. Kapucyni twórcami poczty abisyńskiej.

W związku z dokonanem niedawno otwarciem budynku pocztowego w stolicy Abisynji, Abdis-Abeba, należy przypomnieć, że służbę pocztową w tym kraju zorganizowali i wykonywali aż do r. 1908 misjonarze z zakonu OO. Kapucynów.

W r. 1889 poczta Kapucynów działała między Obok, Djibuty, Harrar i Abdis-Abeba. Urząd kurjera cesarza Menelika i władz państwowych powierzony był „dobrej pieczy misji katolickiej z Harrar“. W r. 1892 zorganizowano przy pomocy OO. Kapucynów systematyczną służbę pocztową. W r. 1899 kolej żelazna zastąpiła pracę wielbłądów i kurjerów pieszych na odcinku 34 a później 108 km. Aż do roku 1908 misjonarze koncentrowali w Harrar wszystką pocztę z wnętrza kraju i rozsyłali ją dalej trzy razy w tygodniu. W ciągu 16 lat pełnili OO. Kapucyni służbę pocztowców ku wielkiemu zadowoleniu ludności. Za każdym razem, gdy chcieli pozbyć się tej funkcji, by z większą swobodą oddać się pracy misyjnej, w kraju podnosił się ogólny krzyk protestów. Wreszcie pod presją misji utworzony został urząd poczmistrza świeckiego.

Praca pocztowa OO. Kapucynów odbywała się całkowicie darmo.

Liczebność zorganizowanej młodzieży włoskiej katolickiej.

Związek Katolickiej Młodzieży Włoskiej liczy obecnie 124.178 członków czynnych i 86.423 aspirantów. W roku 1926 liczby te przedstawiały się w ten sposób: 107.327 członków czynnych i 49.685 aspirantów. W życiu organizacyjnem związku pewne trudności, niekiedy bardzo znaczne, przedstawia stosunek do faszystowskich stowarzyszeń Balilla. Związek dostarcza pokaźne liczby kandydatów do stanu duchownego. Według najnowszej statytstyki, która jednakże dotyczy zaledwie połowy katolickich związków młodzieży, z pośród tych zorganizowanych młodzieńców 2264 wstąpiło bądź to do seminarjów duchownych, bądź do nowicjatów klasztornych, Kierownicy związku specjalną opieką otaczają perjodyczne rekolekcje, które ostatnio z wielkim powodzeniem rozciągnięte zostały także na jak najszerszy ogół młodzieży niezerzeszonej.

SPORT

Wyniki meczów sobotnich piłkarskich.

Katowice.
Pogoń — I. F. C. 4 : 6 (1 : 4).

Wielkie Hajduki.
Ruch — K. S. 07 Siemianowice 3 : 0 (1 : 0.).

Piotrowice.
S. F. K. — Odra Szarlej rez 4 : 2 (3 : 1).

Siemianowice.
Iskra — K. S. 06 Mysłowice 3 : 3.

Wyniki niedzielnych meczów piłkarskich.

Nowy Bytom.
Pogoń — K. S. Dąb 4 : 6 (2 : 1).

Tarnowskie Góry.
I. K. S. — Stadjon Król. Huta 7 : 6 (6 : 2).
Śląsk — Kresy Król. Huta 2 : 4 (1 : 2).

Lipiny.
Naprzód — Kolejowy K. S. 4 : 0.

Siemianowice.
K. S. 07 — Diana 2 : 5 (1 : 3).

Królewska Huta.
Amatorski K. S. — Iskra 6 : 0.

Szarlej.
Odra — Sparta Wielkie Piekary 8 : 1 (3 : 0).

Wełnowiec.
Orzeł — Śląsk Siemianowice 1 : 3 (1 : 0).

Sukces zapaśników polskich w Zabrzu.

W Zabrzu na Śląsku Opolskim przeprowadzono wielkie międzynarodowe zawody zapaśnicze z udziałem 122 zapaśników, które przyniosły wielki sukces zawodnikom polskim.

Nasi zapaśnicy zajęli 5 pierwszych, 5 drugich, 2 czwarte i 1 piąte miejsce, na siedem klas.

Program radjowy

Wtorek, 11 grudnia 1928 r.

Katowice, fala 422: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.55 Komunikat harcerski. — 17.10 Wykład historji Polski. — 17.35 Pogląd na ustrój świata (odczyt). — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.25 „Gospodyni śląska“. — 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 20.05 Szkice z Niwy Polskiej Śląska (odczyt). — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.00 PAT. i komunikaty z Warszawy.

Warszawa, fala 1.111: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.20 Przegląd polityki za listopad. — 15.45 Aktualja. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.10 Życie sportowe w miastach amerykańskich (odczyt). — 17.35 Odczyt z Katowic. — 18.00 Koncert. — 19.55 Giełda zbożowa z Krakowa. — 20.30 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 17.10 Pogadanka dla rodziców i wychowawców. — 17.35 Życie studentów węgierskich w Uniwersytecie Jagiellońskim (odczyt). — 18.00 Koncert z Warszawy. — 18.55 Rozmaitości i komunikaty. — 19.30 Skrzynka pocztowa. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.00 Komunikat z Warszawy.

Poznań, fala 344.8: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda i PAT. — 17.10 Zjazd delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich (odczyt). — 17.35 Lekcja francuskiego. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.00 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej. — 19.20 Odczyt z Warszawy. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.50 PAT. i komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6:

Gliwice, fala 250: 16.00 „Der Hagestolz“ (transmisja z Gliwić). — 16.30 Koncert. — 18.30 Lekcja francuskiego. — 19.15 Życie duchowe codzienności (odczyt). — 19.50 Sztuka za czasów Göthego (odczyt). — 20.15 Koncert gry na skrzypcach.

Berlin, fala 488.9: 15.30 Gwiazdy w grudniu. — 16.00 Wśród książek. — 16.30 Pogadanka o fałszerzach pieniędzy. — 17.00 Muzyka. — 19.00 „Sprawa bałkańska“ (odczyt). — 19.30 Wyprawy do bieguna (IV). — 20.00 Program wieczorny. — 20.50 Muzyka. — 21.30 Dziennikarz przy mikrofonie.

Środa, 12 grudnia 1928 r.

Katowice, fala 422: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Słuchowisko dla dzieci. — 16.55 Komunikaty Dyrekcji poczt i telegrafów. — 17.10 Boje polskie w minionych stuleciach —„Raszyn“. — 17.35 Odczyt z działu: Wykład języka polskiego p. t. „Postacie kobiece w twórczości Elizy Orzeszkowej.“ — 18.00 Koncert z Warszawy. — 18.55 Rozmaitości. — 19.10 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 19.20 „Cyrulik Sewilski“ (transmisja z opery poznańskiej). — 22.00 PAT. i komunikaty. — 22.30 Muzyka taneczna.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.